

Wydatki gmin będą niższe



Iwona Sutek z KPMG zwraca uwagę, że nowelizacja ustawy o finansach publicznych ograniczy możliwość zadłużania się gmin, a to negatywnie odbije się na ich inwestycjach. ►

Nowelizacja uderzy w eko-inwestycje



Zmiana przepisów o zadłużaniu się gmin ograniczy wydatki na ochronę środowiska

► **Uwaga na próg:** Nowelizacja ustawy o finansach publicznych i nowy wzór wyliczania wskaźników długu od roku 2014, a także ryzyko przekroczenia przez dług publiczny progu 55 proc. mogą skutkować ograniczeniem możliwości zadłużania się przez gminy w instytucjach finansowych — mówi Iwona Sulek z KPMG. [FOT. WM]

Rafał Fabisiak

r.fabisiak@pb.pl • 22-333-99-32

Sposób dofinansowania inwestycji proekologicznej należy wybierać ze względu na rodzaj projektu.

Samorządy mogą znaleźć pieniądze na inwestycje proekologiczne na kilka sposobów.

— Katalog instrumentów, z których mogłaby skorzystać gmina, jest zróżnicowany: dotacje krajowe i unijne, kredyty i pożyczki preferencyjne, kredyty i pożyczki komercyjne, obligacje komunalne i korporacyjne, kredyty w formule „trzeciej strony” i w formie Partnerstwa Publiczno-Prawnego — wylicza Iwona Sulek z KPMG.

Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) to jedno z najpopularniejszych rozwiązań. Pokazują to niektóre z dużych inwestycji gminnych. Na przykład spalarnia odpadów

w Szczecinie, gdzie koszt całkowity wyniósł 570 mln zł, z czego dofinansowanie ze środków POIiŚ 252 mln zł. Reszta to wkład własny gminy uzyskany z budżetu i obligacji przychodowych. Podobną inwestycję od 2008 r. przygotowuje bydgoski samorząd. Wybudowanie spalarni ma tam kosztować 600 mln zł.

— Projekt bydgoski jako jeden z nielicznych w kraju jest realizowany przez samą gminę. Inwestorem i docelowym operatorem jest bowiem należąca do miasta spółka ProNatura, dzięki czemu inwestycja może liczyć na 330 mln zł dofinansowania z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Oczywiście droga nie była prosta, choćby ze względu na zaskarżoną przez organizacje ekologiczne decyzję środowiskową. Wszelkie wątpliwości rozwiązał jednak Naczelny Sąd Administracyjny, który nie dopatrzył się żadnych nieprawidłowości, zastrzeżenia uchylił, a decyzję środowiskową uznał za ostateczną — informuje Piotr

Kurek, rzecznik prasowy prezydenta Bydgoszczy.

Poza dofinansowaniem z POIiŚ miasto dostanie 169 mln zł z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, a ponad 100 mln zł podatku VAT zwróci Urząd Skarbowy.

Nie dla każdego

Jednak środki unijne, chociaż są tanim rozwiązaniem, nie są dostępne dla wszystkich. Puła pieniędzy do wykorzystania na dany rok jest zawsze ograniczona. Eksperti radzą, żeby sposób finansowania dobierać ze względu na rodzaj inwestycji.

— Nie ma idealnej opcji dla wszystkich. Wybór optymalnego instrumentu finansowego zależy od charakterystyki projektu, jego innowacyjności, a także od możliwości finansowych gminy. Decyzja powinna zostać poprzedzona analizami możliwości finansowych gminy i wpływu poszczególnych instrumentów na przyszłe budżety. Ważne są również możliwości organizacyjne gminy i oczeki-

wany efekt końcowy. Nie każdy też dysponuje wiedzą i zasobami ludzkimi potrzebnymi do samodzielnej realizacji zaawansowanego technologicznego projektu proekologicznego, nawet przy wsparciu zewnętrznych konsultantów — tłumaczy Iwona Sulek. Dobrym wyjściem jest niekiedy partnerstwo publiczno-prawne (PPP). Mogą dzięki niemu skorzystać nie tylko mieszkańcy, ale i sama gmina, np. partycypując w zyskach z przedsięwzięcia.

Według Iwony Sulek przy złożonych i zaawansowanych przedsięwzięciach zarówno od strony technicznej, logistycznej, prawnej, jak i ekonomicznej zasadne wydaje się rozważenie współpracy z doświadczonym partnerem prywatnym. Lepiej poradzi on sobie z zarządzaniem ryzykiem realizacji przedsięwzięcia w fazie jego konstrukcji i w fazie operacyjnej.

— Pamiętać przy tym należy, że PPP jest bardziej skomplikowane i wymaga

starannego przygotowania, zarówno projektu, aby był atrakcyjny ekonomicznie dla inwestora, jak i harmonogramu wdrożenia we wszystkich fazach realizacji — dodaje specjalistka z KPMG.

Inne sposoby

Zdaniem Iwony Sulek, zakładając możliwość zadłużenia się gminy na własnym budżecie, warto poszukać środków preferencyjnych, np. w BOŚ na inwestycje w odnawialne źródła energii, w BGK na przedsięwzięcia termomodernizacyjne. W bankach można otrzymać informacje o możliwości sfinansowania inwestycji w ramach funduszy łączonych ze środkami unijnymi czy środkami z NFOŚ lub przez producentów urządzeń służących ochronie środowiska.

— Największą popularnością cieszą się kredyty preferencyjne, które mają oprocentowanie niższe od komercyjnego, a także produkty oferowane z wolnej ręki, tzn. bez obowiązku ogłaszania zamówienia publicznego, np. obli-

gacje komunalne czy kredyty z linii banków zagranicznych — Banku Rozwoju Rady Europy i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Z powodu bardzo dużego zainteresowania tymi liniami środki zostały już prawie wykorzystane — opowiada Alicja Siemienieć, dyrektor departamentu finansowania i projektów ekologicznych w BOŚ.

Ciągle pojawiają się nowe możliwości finansowania ekologicznych inwestycji. BOŚ rozmawia np. z Nordic Investment Bank o wprowadzeniu nowej linii na finansowanie inwestycji proekologicznych realizowanych przez samorządy i spółki komunalne. A Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pod koniec stycznia uruchomił program termomodernizacyjny dla instytucji publicznych, w tym samorządów. Pieniądze pochodzą z handlu emisjami CO₂ i z pożyczek preferencyjnych, które łącznie będą pokrywały 90 proc. wydatków kwalifikowanych.